Rok VII Nr. 192. Sosnowiec, czwartek 14 lipca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Proces Gorgonowej przed sądem najwyższym.

Uchybienia procedury w skardze obrony.

WARSZAWA, 13. 7. W czwartek przyszłego tygodnia, 21 lipca, o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie najwyższym rozprawa kasacyjna Rity Gorgonowej.

Przedmiotem rozprawy będzie kasacja wniesiona imieniem oskarżonej przez jej obrońcę adw. dra Axera ze Lwowa.

Zarzuca ona wyrokowi sądu przysięgłych szereg uchybień natury proceduralnej, polegających przedewszystkiem na oddaleniu wniosków obrońcy.

Wreszcie skarga kasacyjna zarzuca **wyrokowi mylną stylizację pod względem prawnym, a w szczególności brak** zarówno w pytaniu, postawionem sędziom przysięgłym, jak i w wyroku sprecyzowania, na czem miało polegać **działanie oskarżonej Gorgonowej, które doprowadziło do śmierci Lusi Zarembianki.**

Rozprawa kasacyjna jest jawna i ogranicza się tylko do rozpatrzenia tych zarzutów, które zostały przytoczone w skardze kasacyjnej.

Po sprawozdaniu sędziego - referenta, który przedstawi cały stan sprawy, obrońcy ustnie wywiodą wszystkie przyczyny kasacyjne, poczem prokurator sądu najwyższego złoży swoje wnioski za lub przeciw kasacji.

Replika jest już niedopuszczalna. Po przemówieniu prokuratora sąd najwyższy udaje się na naradę i ogłasza wyrok. Wyrokiem tym albo kasację oddala, a w takim razie wyrok pierwszej instancji, co do winy staje się prawomocny, co do kary zaś, wymaga jeszcze zatwierdzenia prezydenta Rzplitej, albo w uwzględnieniu kasacji, uchyla zaskarżony wyrok, wówczas musi się odbyć ponownie rozprawa przed sądem okręgowym, czy to lwowskim, czy też innym przez sąd najwyższy wyznaczonym.

NOWY KODEKS KARNY W „DZIENNIKU USTAW".

WARSZAWA, 13. 7. (wł.) W bieżącym miesiącu ogłoszony zostanie w „Dzienniku Ustaw" nowy jednolity kodeks karny w formie dekretu prezydenta Rzplitej.

POWIESZENIE BANDYTY.

KALISZ, 13. 7. (wł.) Dziś wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie na skazanym przez sąd doraźny członku bandy Al Capone, Józefie Pachołku.

NIE BĘDZIE MANEWRÓW W TYM ROKU.

WARSZAWA, 13. 7. (wł.) Ministerjum spraw wojskowych zaniechało w tym roku ze względów oszczędnościowych urządzenie manewrów i specjalnych poligonów.

Odbędą się tylko w oddziałach ostre strzelania i poligony miejscowe.

Prezydent Rzplitej na uroczystościach jasnogórskich w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA, 13. 7. W dniu dzisiejszym ks. biskup dr. Teodor Kubina po powrocie ze Spały zawiadomiła przeora Jasnej Góry, że prezydent Rzeczypospolitej przybędzie w dniu 14 sierpnia do Częstochowy w celu wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych z okazji 550-rocznicy sprowadzenia na Jasną Górę cudownego obrazu Najświętszej Matki Boskiej. P. prezydent Rzplitej zamieszka na Jasnej Górze i spędzi w Częstochowie 2 dni.

Straszna śmierć siostr-trapistek w dole kloacznym.

PARYŻ, 13. 7. (wł.) W klasztorze sióstr trapistek w Bretanji zdarzył się straszny wypadek.

Cztery siostry zajęte były czyszczeniem ubikacji. W pewnej chwili siostrom zrobiło się niedobrze i straciły przytomność.

Wpadły one do dużego dołu kloacznego i poniosły straszną śmierć.

Siostry straciły prawdopodobnie przytomność wskutek wydzielania się gazów.

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w okolicy.

DWULETNIE DZIECKO SPŁONĘŁO.

WARSZAWA, 13. 7. (wł.) Dziś w gm. Brudno we wsi Stare Brudno spłonęły 4 zabudowania. W płomieniach zginęło 2-letnie dziecko, którego nie zdołano wyniesć.

—ogo—

ŹRÓDŁO RADJOAKTYWNE NA WOŁYNIU.

WARSZAWA, 13. 7. (wł.) W Żurowicy na Wołyniu odkryto źródła radjoaktywne.

Odkryciem źródeł zainteresował się instytut geologiczny, który wysyła na miejsce specjalną komisję z prof. inż. Osłońskim na czele.

TOMASZ BATA



Król przemysłu szewskiego w Czechosłowacji, który, jak to donosiliśmy, zginął w katastrofie samolotowej.

Japończycy zajmują Charbin.

Nowe ognisko zatargu na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 13. 7. Ciągle tlejące na Dalekim Wschodzie ognisko niepokojów zostało ostatnio podsycone nowym wypadkiem, który może za sobą pociągnąć nieobliczalne następstwa.

Na dworcu towarowym w Charbinie, pozostającym pod zarządem urzędników sowieckich zjawiło się przed paru dniami kilku japończyków, którzy wylegitymowali się jako przedstawiciele sztabu generalnego floty rzecznej mandżurskiej, zażądali natychmiastowego ewakuowania dworca i wydania im kluczy od magazynów i składów.

Urzędnicy sowieccy oparli się temu żądaniu. Wobec tego kilku z nich aresztowano, następnie oddziały policji mandżurskiej pod dowództwem „doradcy" japońskiego zajęły dworzec, rozpędziły sowiecką straż graniczną i zerwały zamki i plomby.

Japończycy od pewnego czasu dążyli do zajęcia tego ważnego punktu przeładunkowego.

Władze rzeczne zabroniły przed kilku dniami ładowania towarów na wspomnianym dworcu, rozpędzili robotników tam zatrudnionych, poczem japończycy uprowadzili kilka łodzi załadowanych zbożem sowieckiem.

Konsul generalny Sowietów w Charbinie zaprotestował na polecenie swego rządu jaknajenergiczniej przeciw temu postępowaniu japończyków, ponadto ambasador sowiecki w Tokio zwrócił uwagę ministerjum spraw zagranicznych, że zajęcie dworca w Charbinie przyczyni się do znacznego zaostrzenia sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Aresztowanie mordercy komisarza Czechowskiego we Lwowie.

LWÓW, 13. 7. (wł.) Policja wpadła na ślad mordercy komisarza policji Czechowskiego, zastrzelonego we Lwowie w dniu 22 marca br.

We wrześniu odbędzie się przeciwko niemu we Lwowie rozprawa.

Inkasent bankowy zastrzelony przez bandytów.

BERLIN, 13. 7. Inkasent banku drezdeńskiego w Dreźnie wyszedł na miasto załatwić interesy.

W odległości kilkuset kroków od banku, inkasenta zasypano strzałami z przejeżdżającego samochodu. Inkasent zwalił się na ziemię. Wówczas bandyci porwali teczkę i szybko odjechali.

Po przewieziemiu do szpitala inkasent zmarł. Teczka zawierała zaledwie 300 marek. Pościg za bandytami nie dał wyników.

Śmierć dwuch osób od pioruna w Psarach.

CUDOWNE OCALENIE MAŁEGO DZIECKA.

Nie przebrzmiały jeszcze echa tragicznego wypadku, jaki miał miejsce w Klimontowie i na Dańdówce, gdzie w czasie szalejącej burzy pioruny zabiły 5 osób i 7 osób kontuzjowały, a już mamy do zanotowania świeży tragiczny wypadek w Psarach, gdzie wczoraj w czasie burzy zostały zabite dwie osoby, mianowicie A. Witczak, zamożny gospodarz z Psar i jego szwagier T. Tłuszcz, dozorca grodzieckiego towarzystwa, stały mieszkaniec Grodźca, zam. przy ul. Konopnickiej

Do mieszkania Witczaka przyszedł z wizytą jego szwagier T. Tłuszcz.

W pewnej chwili, w czasie burzy w mieszkanie uderzył piorun, zabijając na miejscu Witczaka i Tłuszcza.

Witczak w chwili śmierci trzymał na ręku małe dziecko, które cudem ocalało, doznając jedynie oszołomienia. W mieszkaniu ponadto znajdowała się żona Witczaka i drugie dziecko. Nic im się nie stało.

Tragiczny ten wypadek wywołał w okolicy zrozumiałe poruszenie.

DZIŚ UPAŁ.

WARSZAWA, 13. 7. Pogoda słoneczna i bardzo ciepła, o zachmurzeniu umiarkowanem, ze skłonnością do burz. Po przejściu burz lekkie ochłodzenie. Najpierw słabe wiatry południowo - wschodnie, potem południowe i południowo - zachodnie.

P. PREZYDENTOWA MOŚCICKA objęła protektorat nad konferencją skautek.

Nad konferencją światową skautek, która odbędzie się w dniach 6—14 sierpnia na Buczu (Śląsk Cieszyński) objęła protektorat prezydentowa Mościcka. W konferencji weźmie udział około 80 przedstawicielek świata pedagogicznego i pracy społecznej 28-miu państw.

STRASZLIWA ŚMIERĆ MATKI I CÓRKI.

Żywe pochodnie w parku.

WŁOCŁAWEK, 13. 7 W ogrodzie w Chełmicy wydarzył się onegdaj straszny wypadek.

W budzie, w pobliżu palącej się maszynki „Primus", bawiła się 2-letnia dziewczynka.

W pewnej chwili zajęła się sukienka dziecka. Na ratunek dziecku rzuciła się matka.

Płomienie przerzuciły się na odzież matki, a gdy obu pośpieszył z pomocą ojciec również i na nim stanęło ubranie w płomieniach. Wszystkie ofiary ciężko poparzone przewieziono do szpitala, gdzie matka z córką zmarły po 3 godzinach strasznych męczarni. Stan ojca jest ciężki.

—oOo—

KOMU MA PODLEGAĆ POLICJA?

Komendzie głównej, czy województwu

WARSZAWA, 13. 7. (wł.) W ministerjum spraw wewnętrznych odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli szeregu resortów w sprawie reorganizacji policji. Opracowany przez ministerjum plan, przewiduje zniesienie komendy głównej i komend wojewódzkich. Policja miałaby odtąd podlegać bezpośrednio wojewodom.

Przeciwko temu projektowi kategorycznie wypowiada się ministerjum sprawiedliwości i ministerjum spraw wojskowych, ze względów obrony państwa.

Za planem jest min. spraw wewnętrznych i w pierwszym rzędzie wojewodowie. Na pierwszej konferencji nie doszło do uzgodnienia poglądów. W najbliższych dniach ma być zwołana ponowna konferencja międzyresortowa.

KOMITET RZECZOZNAWCÓW BADA UPRAWNIENIA POLSKIE W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 13. 7. (PAT). W dniu dzisiejszym zebrał się w Gdańsku poraz pierwszy komitet rzeczoznawców, badających sprawy sporne co do zupełnego korzystania z portu gdańskiego przez Polskę. Opinja komitetu ma służyć wysokiemu komisarzowi jako podstawa do wydania ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Skład komitetu jest następujący: Brierly (Anglja), prof. praw uniwersytetu w Oxfordzie, Calmes (Luxemburg), członek belgijsko - luxemburskiej naczelnej rady gospodarczej, Dżriciez (Jugosławja), b. generalny dyrektor kolei jugosłowiańskich, i Hostie (Belgja), członek stałego komitetu prawno - doradczej i technicznej komisji do spraw komunikacji i tranzytu, oraz Vouter Cool (Holandja), b. dyrektor portu roterdamskiego.

PRZESZŁO ĆWIERĆ MILJONA BEZROBOTNYCH WE FRANCJI.

PARYŻ, 13. 7. (PAT) Liczba zarejestrowanych bezrobotnych pobierających zasiłki wynosiła w dniu 2 lipca br. 252.008 osób, z czego 56.136 kobiet. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość bezrobotnych zwiększyła się o 19.637 osób. Na miasto Paryż przypada 88.115 bezrobotnych.

ZAPALENIE SIĘ SADZY.

Wczoraj przed godziną jedenastą w wieczór, miejska straż ogniowa zawiadomiona zostało o pożarze przy ulicy Piłsudskiego 10 w Sosnowcu.

Po przybyciu na miejsce okazało się, że nie pod dziesiątym a pod ósmym numerem tejże ulicy zapaliły się sadze w przewodzie kominowym mieszkania p. Karolińskiego.

Ogień w zarodku ugaszono.

Po kilkunastu minutach strażacy wrócili do remizy.

„Wolność, równość i braterstwo."

W dniu święta narodowego Francji.

Dzień 14 lipca jest narodowem świętem Francji. W dniu tym lud paryski w walce ze zdemoralizowaną monarchją i oddaną jej arystokracją **zdobył i zburzył twierdzę i symbol niewoli, warownej — zamek Bastylję,** w której bez sądu więziono wszystkich, co mieli odwagę przeciwstawiać się samowoli zdeprawowanego ustroju. Był to **pierwszy tryumf wielkiej rewolucji francuskiej.**

Dała ona wolność i równouprawnienie nietylko ludowi francuskiemu. **Zadekretowane przez wielką rewolucję prawa człowieka stały się szybko własnością całego świata cywilizowanego;** wolność osobista i polityczna, równouprawnienie obywatelskie z czasem we wszystkich państwach, stały się podstawami ustroju państwowego. Dziś jeszcze żyjemy temi zdobyczami ducha francuskiego, niemi się rządzimy, a każdego, kto na nie rękę podnosi i usiłuje wskrzesić ducha Bastylji, spotyka z czasem los tych, którzy przeciwstawiali się wielkim ideom rewolucji francuskiej.

Genjusz narodu francuskiego odznaczał się zawsze uniwersalnością, nie zasklepiał się nigdy w granicach własnych, ale usiłował zdobywać dla swych idei ludzkość całą. **Prawa człowieka roznosiły zwycięsko po Europie armje wielkiej rewolucji,** w dodatku były to **pierwsze armje prawdziwie narodowe,** bo wielka rewolucja francuska jest równocześnie matką armji narodowej w znaczeniu narodu, stojącego pod bronią. Poprzednio monarchowie znali tylko płatne żołdactwo, które z narodem nic wspólnego nie miało, służąc wyłącznie jednemu człowiekowi.

Wielka rewolucja francuska zrodziła jeszcze jedną wielką rzecz, **nowoczesne pojęcie narodu i ojczyzny, która jest własnością wszystkich obywateli** i wszystkich ich obarcza odpowiedzialnością, za jej losy i przyszłość. Pojęcie, że **każdy naród ma prawa do samodzielnego bytu państwowego,** pojęcie państwa narodowego zrodziła wielka rewolucja francuska.

Wiele narodów w Europie zawdzięcza tym jej zdobyczom samodzielny byt państwowy lub swoje zmartwychwstanie. Wielki ten ruch wyzwalania narodów był treścią dziejów XIX wieku i początku XX w. Rozpoczął się wyzwoleniem Grecji, w gruncie rzeczy on zjednoczył Niemcy, które pod rządami Hohenzollernów **były ucieleśnieniem zaprzeczenia wielkich idei francuskich** i dlatego cesarskie Niemcy musiały runąć, a francuski ruch wyzwalania święcił wielkie tryumfy w wojnie światowej.

Wyzwolił on narody przez wieki ciemiężone i powołał je do samodzielnego życia państwowego. Polska Czechosłowacja, państwa bałtyckie jemu zawdzięczają swą wolność, a naród rumuński, jugosłowiański swe zjednoczenie.

Dlatego dzień 14 lipca jest świętem nietylko francuskiem. Ten dzień jest **uroczystym i pamiętnym dla wszystkich, którym demokracja wolność, naród, ojczyzna są drogie, którzy w tych pojęciach widzą elementy organizacji narodowej i państwowej.**

Dla nas Polaków dzień 14 lipca jest droższym, niż dla innych narodów. W przeszłości naszej łączyły Polskę **ścisłe więzy z Francją.** Na polach niezliczonych bitew mieszała się krew polska z francuską. Nasze życie duchowe i kulturalne ulegało **silnym wpływom genjusza francuskiego.** Przedewszystkiem zaś, nie zapomnimy nigdy, że strumieniom **krwi francuskiej przelanej w wielkiej wojnie, że pokonaniu pangermanizmu i prusactwa przez oręż francuski zawdzięczamy naszą wolność i niepodległość.**

O sporcie szybowcowym

WDZIĘCZNE POLE ZAPRAWY SPORTOWEJ DLA NASZEJ MŁODZIEŻY.

Szybownictwo, które od nie tak dawna wywalczyło sobie prawo obywatelstwa w Polsce przechodzi obecnie organizacyjny okres rozwojowy.

Wyniki pracy naszego lotnictwa bezsilnikowego są wprost zdumiewające i rokują wielkie nadzieje na przyszłość. W 1928 r. mieliśmy raptem 1 szybowiec, jednego pilota szybowcowego, którego najdłuższy czas lotu wynosił 4,5 minuty, w 1931 r. mieliśmy już 16 szybowców, 80 pilotów szybowcowych, a rekord długotrwałości lotu wynosił około 8 godzin.

Lotnictwo bezsilnikowe, tak zwane szybownictwo, ma niezmiernie ważne znaczenia dla rozwoju floty powietrznej, ponieważ daje ono doskonałe podstawy pilotażu, oprócz wszystkich innych dodatnich cech tego wspaniałego sportu. Taniość tego sportu zezwala na udostępnienie go jak najszerszym kołom młodzieży .

Niemcy mają około 10.000 członków zorganizowanych w szeregu kół szybowcowych, które szkolą rok rocznie setki pilotów szybowcowych.

Szybownictwo jest doskonałą szkołą wychowania fizycznego i oddaje nieocenione usługi państwu w postaci przygotowanych i częściowo wyszkolonych młodych entuzjastów mogących zapełnić szeregi lotnicze.

W stosunku do potrzeb naszego lotnictwa i ze względu na charakter wychowania fizycznego młodzieży, jakie daje szybownictwo, winniśmy liczyć tysiące członków kół szybowcowych we wszystkich dzielnicach Polski. Sport szybowcowy powinien stać się z czasem sportem narodowym, ambicją i dumą nietylko młodzieży, ale całego społeczeństwa.

Popierając i finansując ten sport przyczynimy się walnie do obrony kraju i do wychowania dzielnej, silnej i odważnej młodzieży. Brak środków nie pozwolił jeszcze rozwinąć się temu sportowi w tych rozmiarach, jakie są nam konieczne.

Dlatego też apelujemy do wszystkich obywateli „popierajcie szybownictwo". Nie żałujmy grosza na wychowanie i wyszkolenie naszej młodzieży w sporcie szybowcowym. Wprawdzie L. O. P. P. finansuje w miarę możności poczynienia naszych kół szybowcowych, zamało to jednak, aby pokryć siecią kół szybowcowych całą Polskę .

Od ofiarności publicznej, od pełnego poparcia poczynań szybowcowych zależeć będzie los naszego szybownictwa. W pracy tej niech nam przyświeca hasło: „Lotnictwo szybowcowe — sportem narodowym".

W nowym okresie prac

związku strzeleckiego.

Po trzech letniej gruntownej reorganizacji odbył się w Warszawie o czem donosiliśmy walny zjazd delegatów z całej Polski. Zjazd wykazał, że związek strzelecki jest obecnie najpotężniejszą organizacją przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego i obywatelskiego. 56 proc. przysposobienia wojskowego w Polsce, to strzelcy i strzelczynie.

Nie sposób jest wyliczyć ogromnego dorobku pracy ostatnich lat, zawartego w obszernem cyfrowem sprawozdaniu władz naczelnych. Niema okręgu, gdzieby nie istniały oddziały strzeleckie. Nawet poznańskie wskutek agitacji endeckiej było trudnym terenem pracy strzeleckiej, dzisiaj jest jednym z najlepszych okręgów. Stan oddziałów i członków wzrósł dwukrotnie i stale wzrasta. Niema dziedziny pracy społecznej, w którejby związek nie brał udziału i nie osiągał poważnych rezultatów. Przysposobienie wojskowe prowadzą komendanci i instruktorzy strzelecy pod kierownictwem zawodowych wojskowych!

Kilka miesięcy temu został utworzony specjalny referat wyszkoleniowy przy komendzie głównej. Wychowanie obywatelskie prowadzą w większości indywidualnie poszczególni referenci wych. obyw. W najbliższym czasie zostanie powołana rada główna wychowania obywatelskiego w celu ujęcia w określone ramy tego doniosłego zagadnienia. Zapoczątkowany ruch kobiecy liczy już kilkanaście tysięcy członkiń. Strzelectwo jest bardzo rozwinięte, dowodem czego są rezultaty w postaci zdobytych odznak strzeleckich I, II i III klasy w ogólnej ilości około 40.000. Obecnie toczy się dyskusja nad tworzeniem oddziałów z młodzieży do lat 18. I nowy dział pracy — przysposobienie rolne osiąga już dobre wyniki.

Długoletnie doświadczenie wykazało konieczność zmiany niektórych ustępów statutu. Statut, opracowany i uzgodniony na komisji złożonej z przedstawicieli poszczególnych okręgów pod przewodnictwem płk. Minkowskiego, jak również uzgodniony z władzami państwowemi, jednogłośnie został przyjęty przez zjazd delegatów. Z ważniejszych zmian należy przytoczyć: powołanie rady naczelnej, jako organu kontrolującego działalność zarządu głównego, nowy podział członków na kandydatów, rzeczywistych, współdziałających, i zasłużonych, oraz wyznaczanie kierownictw w miejsce rozwiązanych zarządów. Oprócz statutu zjazd delegatów uchwalił regulamin dla komisyj rewizyjnych. W rezolucjach zjazd stwierdził, że wobec wzmacniającej się polityki rewizjonistycznej Niemiec, zmierzającej do naruszenia granic i zagrabienia ziem polskich, konieczne jest utrzymanie w mocy traktatów międzynarodowych, zaznaczając, że szeregi strzeleckie stoją czujnie i pełne gotowości do odparcia każdego ataku na całość naszych granic i naszych praw.

Wychować dobrego obywatela — żołnierza, gotowego w każdej chwili do obrony ciężko zdobytej niepodległości, granic i własnych obywateli, bez względu na ich poglądy polityczne, było i jest najwyższym celem związku strzeleckiego, z którą to ideą idzie naprzód w szerokie warstwy społeczeństwa. W zbiorowym wysiłku i zgodzie całego narodu leży mocarstwowość Polski.

S. Abratański.

Niesłuszna zwyżka cen węgla.

Kartel winien więcej liczyć się z potrzebami kraju.

Kilka kopalni uchwaliło podwyżkę cen węgla. Zwyzka cen węgla wynosi wprawdzie tylko zł. 1.30 na 1 tonnie, ale przy rozważaniach tej kwesji nie należy się ograniczać do samego faktu zwyżki cen węgla, ale i do omówienia taktyki.

kartelu węglowego.

Węgiel jest artykułem uchwyconym najsilniej działaniem, do absurdu dochodzącego dumpingu. Świadczy o tem wynik przetargu na dostawę węgla do Sztokholmu i „zwycięstwo“ węgla polskiego, sprzedanego po 2 (dwa zł.) za 1 tonnę netto.

Cena węgla płacona na rynku krajowym przez konsumenta, znana jest zbyt dobrze każdemu, aby ją należało tu przytaczać....

Skutki wyśrubowanych cen węgla na rynku krajowym są widoczne. Składniki kosztów wytwórczości szeregu gałęzi przemysłu ulegają usztywnieniu, właśnie dzięki

wysokim i stałym cenom węgla.

Wskaźnik cen węgla w maju b. r. 121.2 wobec 100 w r. 1927, podczas kiedy wskaźnik cen artykułów rolnych wynosi 61.4, zwierzęcych 55.2.

Zbyt węgla na rynku krajowym *maleje w katastrofalnym stopniu.*

Jeszcze przed kilku laty wynosił stosunek krajowego zużycia węgla do eksporu węgla 65:100, obecnie zaś waha się stosunek ten w granicach 50:100. Niemożliwe stosunki w dziedzinie zaopatrzenia kraju w węgiel, spowodowane ślepą taktyką, przesunęły stosunek rentownego zbytu węgla na rynku krajowym, na deficytowe rynki wolnej konkurencji.

W szeregu krajów Polska pod względem konsumcji węgla stoi na ostatniem miejscu. W Polsce, kraju stojącym na trzeciem miejscu w Europie pod względem ilości wydobycia węgla i nadwyżek eksportowych —

węgiel staje się luksusem.

Nie palą więc obywatele polscy na kresach wschodnich węglem z powodu wygórowanej ceny, bo cena węgla dochodzi tam

do 6.50 zł. za 100 kg.

W takich warunkach, w obliczu niesłychanej nędzy, upadku wszystkich warsztatów pracy w kraju, lawinowego spadku cen i — zarysowującej się polityki antykartelowej rządu oraz widocznej już walki rządu z wysokiemi cenami, wprowadzono zwyżkę cen węgla, a więc artykułu, który jest obecnie najdroższym w Polsce!

Z rewolwerem po 2 złote?

W Ameryce, gdy kto nie płaci prenumeraty za pismo, wówczas zjawia się u niego inkasent, przystawia mu do głowy nabity rewolwer i krzyczy:

— Zapłać prenumeratę, albo zginiesz!

W Polsce ten sposób inkasa jeszcze się nie przyjął, ale wkrótce redakcja nasza będzie zmuszona zakupić kilkaset rewolwerów i rozpocząć uczyć strzelać roznosicielki i roznosicieli.

Jeśli nasi kochani abonenci chcą uniknąć tej strasznej ostateczności, muszą zacząć płacić uczciwie za „Expres Zagłębia“.

Przecież pismo nasze jest najtańszem w całej Polsce, bo wraz z odnoszeniem do domu kosztuje 2 zł. miesięcznie, czyli niecałe 7 gr. dziennie.

Pomyśleć tylko: codzień, czy spiekota, czy deszcz, czy mróz, czy pioruny biją, każdy z prenumeratorów dostaje codziennie, a więc w piątek i świątek, gazetkę z najświeższemi nowinami i tylko za niecałe 7 gr. dziennie!

Jest to tanio, ale nie darmo!

Przy tak niskiej cenie ledwo koniec z końcem można związać, a tu w dodatku ten i ów zalega z płaceniem i w rezultacie z tych „głupich“ dwuzłotówek tworzą się tysiące złotych zaległości, a my nie mamy pieniędzy na papier, farbę, wypłatę i t. p.

Bądźcież, najmilsi prenumeratorzy, wyrozumiali i płaćcie za gazetę, która Wam tyle przyjemności sprawia samem zjawieniem się u Was.

Niech nikt nie zalega z prenumeratą, prosimy Was z całego serca.

ADMINISTRACJA.

Nowe pociągi świąteczne w Zagłębiu.

W celu udogodnienia komunikacji, począwszy od dn. 17 bm. uruchomione zostaną w niedziele i święta na odcinku Sosnowiec — Katowice następujące pociągi, które dotychczas w niedziele i święta na odcinku tym nie kursowały, lecz kończyły, lub zaczynały swój bieg w Sosnowcu: **poc. nr. 231/2232 Ząbkowice — Katowice**, odj. z Ząbkowic 7.30, odjazd z Sosnowca 8.04, przyjazd do Katowic 8.20; **poc. 2231/232 Katowice — Ząbkowice:** odj. z Katowic 10.44, odjazd z Sosnowca 11.04, przyjazd do Ząbkowic 11.39; **poc. nr. 217/2218 Częstochowa — Katowice:** odjazd z Częstochowy 7.50, odjazd z Sosnowca 10.05, przyjazd do Katowic 10.21; **poc. nr. 235/2236 Ząbkowice — Katowice:** odjazd z Ząbkowic 13.45, odjazd z Sosnowca 14.26, przyjazd do Katowic 14.45, **poc. nr. 2237/238 Katowice — Ząbkowice:** odj. z Katowic 15.55, odj. z Sosnowca 16.18, przyjazd do Ząbkowic 16.53; **poc. nr. 4219/7246 Katowice — Szczakowa** przez Gołonóg i Strzemieszyce Półn.: odj. z Katowic 13.13, odj. z Sosnowca 13.30, przyjazd do Szczakowy 14.56; **poc. nr. 7243-4218** Szczakowa — **Katowice** przez Strzemieszyce Półn. i Gołonóg: odj. ze Szczakowy 14.05, odjazd z Sosnowca 15.31, przyjazd do Katowic 15.50; **poc. nr. 4221/7248 Katowice — Szczakowa** przez Gołonóg i Strzemieszyce Półn.: odjazd z Katowic 17.02, odj. z Sosnowca 17.21, przyjazd do Szczakowy 18.39; **poc. nr. 239/2240 Ząbkowice — Katowice:** odj. z Ząbkowic 20.25, odj. z Sosnowca 21.02, przyjazd do Katowic 21.19; **poc. nr. 4225-a Katowice — Sosnowiec:** odj. z Katowic 22.10, przyjazd do Sosnowca 22.26.

Odroczenie procesu wysłanniczki kominternu w Sosnowcu.

Wyznaczony na dzień wczorajszy proces komunistyczny w sądzie okręgowym w Sosnowcu **Henryki Rywosz-Hayowej**, false **Sury-Nachy Ruseckiej** został odroczy z powodu nieprzybycia na rozprawę św. Kucharskiego, referenta ministerjum spraw wewnętrznych, który miał wyjaśnić na czem polega działalność stowarzyszenia kulturalno - oświatowego dla robotników polaków w Berlinie.

Hayowa twierdzi, że stowarzyszenie to jest związkiem legalnym w Niemczech.

Następny termin rozprawy będzie wyznaczony za kilka tygodni.

Katastrofalny pożar w powiecie koneckim.

Setki osób bez dachu nad głową.

We wsi Modliszewice, pow koneckiego, w zagrodzie Antoniego Lisa, wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania.

Szalejący żywioł podsycany wiatrem, zniszczył ogółem

50 domów mieszkalnych,

31 stodół, 42 obory, narzędzia gospodarskie i sprzęty domowe.

Straty wynoszą około

ćwierć miljona złotych.

W czasie pożaru kilka osób zostało poparzonych.

Setki osób pozostało bez dachu nad głową.

Celem przyjścia nieszczęśliwym pogorzelcom z pomocą, zorganizowany został komitet, który zajął się ulokowaniem bezdomnych i zbieraniem ofiar.

Przyczyna pożaru narazie jeszcze **nie** ustalona.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Lipiec 14 Czwartek

Dziś: Jana z D.
Jutro: Rozesł. Apost.
Wschód słońca: 3.48
Zachód słońca: 7.51

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 14 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Codz. Przegląd Pras. Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.10. Płyty. 15.30. LOPP. 15.35. Płyty. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Wśród książek. 17.00. Koncert popołudniowy. 18.00. Odczyt p. t. Jak fotografować 18.20. Muzyka tan. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Kom. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert muzyki franc. 21.20. Słuchowisko p. t. Syn Napoleona. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.00. Muzyka tan. 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Piątek, 15 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 13.35. Płyty 15.00. Komunikat gospod. 15.10. Muzyka tan. 15.35. Koncert solistów z płyt. 16.35. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.40 Ważność i znaczenie jazdy konnej. 17.00. Koncert ork. wojsk. 32 p. p. 18.00. Lekarz chorego świata. 18.20. Muzyka tan. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.45. Przegląd roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert symfn. 20.45. Feljeton muz. 21.00. D. c. koncertu. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. 22.00. Muzyka tan. 22.40. Wiad. sport. 22.50. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek. 14 lipca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 12.20. Płyty. 12.40. Kom. meteor. z Warsz. 12.45. Płyty. 14.00. Kom. gospod. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.10. Płyty. 15.30. Kom. LOPP. z Warsz. 15.35. Płyty. 16.20. Skrzynka poczt. 16.40. Tr. z Warszawy. 18.00. Z dziejów sztuki lekarskiej w Polsce. 18.20. Muzyka tan. z Warsz. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Kom. harcerskie. 19.35. Pras. Dz. Radj. z Warsz. 19.45. Odcinek powieśc. 20.00. Tr. z Warszawy. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Muzyka tan. 22.40. Wiad. sport. z Warszawy. 22.50. Muzyka tan.

Z KIELC.

(k) **Zamiast kwiatów.** Zamiast kwiatów na trumnę śp. prok. Bolesława Wilkowskiego — S. Sosnowscy za naszem pośrednictwem złożyli na PCK. zł. 10.

(k) **Walne zebranie zw. kaniowczyków i żeligowczyków.** W Kielcach odbyło się walne zebranie związku kaniowczyków i żeligowczyków. Dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: prezes — płk. Paweł Kozubek, wiceprezes — Wojciech Krzyżkiewicz, skarbnik — Józef Stańczyk, sekretarz — Stefan Meyer. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Zdrojewski, Mańkowski i Sudół.

Zapisy nowych członków przyjmuje oraz udziela informacyj p. Meyer, ul. Czarnowska nr. 13, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7 do 8 wiecz., telefon 118.

(k) **Nie będzie strajku rolnego.** Od dłuższego już czasu w kieleckiem kolportowano pogłoski o groźbie strajku rolnego, mającego wybuchnąć w czasie żniw z powodu niewypłacenia robotnikom rolnym zarobków za kilka miesięcy.

Obecnie ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że mimo zapowiedzi, strajku rolnego w kieleckiem nie będzie, wskutek dojścia do porozumienia między robotnikami i właścicielami majątków.

(k) **Ulubieńcy Warszawy w Kielcach.** Jutro w teatrze polskim w Kielcach, odbędzie się jeden gościnny występ ulubieńców Warszawy w wielkiej rewji nowości, zawierającej 16 przebojowych obrazów.

Na czele zespołu stoją: Stanisława Nowicka, świetna wykonawczyni tanga, art. teatru „Morskie Oko“ Karol Hanusz, król piosenki i parodji, Wiera Pietrakiewicz — primabalerina rosyjskiego baletu Djagilewa, Tadeusz Wołowski — komik, Wł. Miszczak i inni.

Początek o godz. 8.30 wiecz. Bilety nabywać można w kasie teatru od godz. 11 do 1 popoł. i od 5 do 8-ej wiecz.

(k) **Udusiła siostrzyczkę...** We wsi Wierzbica Dolna, pow. jędrzejowskiego w mieszkaniu Marjanny Skowrońskiej wydarzył się nader tragiczny wypadek. Siedmioletnia córeczka Skowrońskiej położyła się spać na jednem łóżku wraz z noworodkiem, którego w czasie snu przygniotła ręką i zadusiła.

(k) **Pożar młyna.** Onegdaj we wsi Tarnia, pow. jędrzejowskiego, wybuchł pożar w młynie Adama Szczęśniaka-Szlapowskiego. Młyn spłonął doszczętnie wraz z wewnętrznem urządzeniem.

Straty wynoszą 60.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

(k) **Katastrofa samolotu sanitarnego.** Dnia 9 b .m. około godz. 4 popołudniu uległ wypadkowi samolot sanitarny z Krakowa ,który wskutek oderwania się tłumika z silnika lądować musiał na polach wsi Stroszyce w pow. miechowskim.

W czasie lądowania por. pilot Kowalik doznał ogólnej kontuzji, lecz stan rannego nie budzi obawy. Aparat natomiast uległ znacznemu uszkodzeniu.

Samolot przewieziono samochodem ciężarowym do Krakowa.

(k) **Wóz pod pociągiem.** Pociąg towarowy, zdążający z Sandomierza do Ostrowca, najechał w pobliżu stacji Ćmielów na platformę, wyładowaną butelkami z lemoniadą. która uległa rozbiciu.

Właściciel platformy Rusek, i konie wyszli cudem bez szwanku .Tuż jednak za wozem Ruska jechała druga platforma, należąca do braci Leśkiewiczów z Ostrowca. Tylna część rozbitej platformy uderzyło całą siłą w konie Leśkiewiczów, zabijając je na miejscu, przyczem woźnica, niejaki Herszlik, doznał ciężkich obrażeń.

Bracia Leśkiewicze, dowiedziawszy się o katastrofie, przybyli na miejsce i rzucili się na furmana pierwszej platformy, Ruska, zadając mu kamieniami szereg niebezpiecznych ran za rzekomo nieostrożną jazdę.

Rusek, w obronie własnej, wystrzelił z rewolweru, raniąc w rękę Kazimierza Leśkiewicza. Zajście zlikwidowała policja.

—oOo—

Z SOSNOWCA

(s) **Okradzenie posła.** Jadącemu pociągiem z Katowic do Warszawy posłowi Pawłowi Kuźmianowi, zam. w Siemianowicach, skradziono podczas snu w przedziale zegarek z łańcuszkiem i portfel z zawartością 40 zł.

BURZA NAD ZAGŁĘBIEM.

Wczoraj około godz. 3 popoł. nad Zagłębiem przeszła burza, połączona z dużemi opadami atmosferycznemi. — Ulewny deszcz spadł w Sosnowcu. Woda dostała się do miejsc niżej położonych, zalewając niektóre suteryny. — Woda zalała wiadukt przy ul. Piłsudskiego, wskutek czego ruch tramwajów, kursujących między Sosnowcem i Katowicami został przerwany, do czasu spłynięcia wody, co trwało około pół godziny.

Woda zalała następnie wiadukt przy ul. 3 maja i Żeromskiego, gdzie również przez pewien czas tramwaje nie kursowały.

---oXo---

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Spędzono od 5—11 bm. wołów 84, buhai 121, krów 583, jałówek 175, świń 1956, cieląt 369. Płacono w dniu 11 b. m. za 1 kg. żywej wagi za bydło od 40 do 85 gr.; za cielęta od 40 do 80 gr. i za świnie od 90 do 150 gr.

Spęd normalny; targ spokojny. Tendencja bydła utrzymana; w sprzedaży świń zniżkowa.

(s) **Teczka skórzana.** Nieznany złodziej, podczas dokonywania pomiarów na ul. Piekarskiej w Sosnowcu skradł mierniczemu Janowi Leszczyńskiemu teczkę z różnemi planami i fotografjami.

—oOo—

Z BĘDZINA.

WIELKA KRADZIEŻ BIŻUTERJI I PAPIERÓW PROCENTOWYCH W BĘDZINIE.

Onegdaj w czasie nieobecności domowników do mieszkania S. Zgrajcha, zam. przy ul Piłsudskiego 14, włamali się złodzieje i skradli 10 dolarówek, 5 pożyczek budowlanych, różną biżuterję, bieliznę i garderobę.

Wartość skradzionych papierów procentowych i przedmiotów p. Zgrajch oblicza na 5600 zł.

———

(b) **P. Sabina i żelazny rumak.** Mieszkanka wsi Dąbek namiętnie lubi jeździć na rowerze. Onegdaj przyjechała sobie spacerkiem na rowerze do swoich znajomych p. Mańków, zam. w Małobądzu przy ul. Gzichowskiej 32. Powrotną drogę do domu p. Sabina odłożyła do dnia następnego, wobec czego rower schowano do stodoły. Podpatrzył to jakiś spryciarz i żelaznegu rumaka p. Sabince skradł.

O kradzieży p. Sabina zameldowała w policji.

Dwadzieścia dni w fabryce...

PONOWNA KONFERENCJA W SPRAWIE FABRYKI HULCZYŃSKIEGO W ZAWIERCIU NIE DAŁA REZULTATU.

Z polecenia ministerjum pracy i opieki społecznej odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu, która, jak to donosiliśmy, **z dniem 1 sierpnia będzie całkowicie unieruchomiona.**

Unieruchomienie tej fabryki wiąże się ze sprawą porozumienia, jakie doszło do skutku między **hutą Bankową w Dąbrowie z jednej i zakładami Hulczyńskiego z drugiej strony.**

Porozumienie to polega na wspólnem nieprzeszkadzaniu sobie, co w praktyce ma wyglądać w ten sposób, że **Hulczyński produkował będzie tylko rury, natomiast huta Bankowa odlewy.**

Na podstawie tego porozumienia huta Bankowa unieruchomi walcownię **hr. Renard w Sosnowcu, Hulczyński** zaś fabrykę swą w Zawierciu.

Na wczorajszą konferencję przybył specjalnie z Kielc okręgowy inspektor pracy **inż. Wyrzykowski,** pozatem obecni byli pp.: inspektor pracy z Zawiercia **inż. Pawłowski,** przedstawiciel starostwa zawierckiego p. **Goroń.** Z ramienia dyrekcji fabryki w konferencji wziął udział **dyr. Serveau,** z ramienia robotników zaś 6 delegatów z sekretarzem **Bognerem (ZZZ.) i Anglerem (PPS. CKW.)** na czele.

Konferencja nie dała żadnego wyniku. Dyr. Serveau, jako pełnomocnik fabryki oświadczył, że dyrekcja skłonna jest dać odszkodowanie **dla wszystkich robotników, których jest około 600, w wysokości 15.000 zł., co wypadnie na jednego po dwadzieścia kilka złotych.**

Pozatem dyr. Serveau oświadczył, że kilkudziesięciu robotników, którzy przepracowali w fabryce 25 lat **otrzyma emeryturę w wysokości 25 zł. miesięcznie, czyli po... 1 zł. (!?) za każdy przepracowany rok.**

Delegaci w sposób kategoryczny odrzucili warunki fabryki. Konferencja zakończyła się niczem.

Dodać należy, że robotnicy przebywają w fabryce 20 dni bez przerwy. Jest to tem smutniejsze, że rozpaczliwa ta walka ma na celu utrzymanie warsztatu pracy. O wyniku wczorajszej konferencji powiadomiony został natychmiast telefonicznie **główny inspektor pracy w Warszawie, inż. Klott.**

Echa wielkiej afery przemytniczej.

CO, ILE I KTO PRZEMYCAŁ?

W związku z naszą notatką o likwidacji groźnej szajki przemytniczej donosimy, iż przez półtora roku szajka ta zdołała przemycić z Niemiec do Polski: 1500 kg. sacharyny, 2270 mtr. jedwabiu, 12 kg. igieł, 55 kg. lekarstw i 40 skórek futrzanych.

Organizatorka szmuglu Salomea Bławatowa ,rodem z Sosnowca, która dorobiła się na przemycie dwuch domów, jednego w Król Hucie, drugiego w Katowicach, zbiegła do Niemiec, do Bytomia.

Sacharynę szmuglerkom, 10 kobietom, dawali w Bytomiu Saper z Sosnowca i Eisner. Odbiorcą sacharyny na Kraków był Salomon Halpern, zam. przy ul. Bożego Ciała 9 w Krakowie, nauczyciel hebrajskiego, na Katowice — Chaim Stern, na Chrzanów — Markus Wiener, na Sosnowiec — Majer Frihmorgen ze swą żoną.

Niesłychany skandal na Śląsku.

HUTY POLSKIE ODSPRZEDAJĄ ZAMÓWIENIA NIEMCOM?

Afera generalnego dyrektora „koncernu wspólnoty interesów“, Bernharda ujawnia coraz to nowe skandale.

Z miarodajnego źródła informują, że dokumentarnie zostało ustalone, iż przemysł hutniczy górno — śląski celowo sabotował szereg rentownych zamówień zagranicznych w ten sposób,że za wynagrodzeniem odstępował je... przemysłowi niemieckiemu.

Rewelacja ta zakrawa na niezwykły skandal. Już samo zasilanie przemysłu niemieckiego zamówieniami danemi Polsce, jest faktem, który woła o prokuratora. A cóż dopiero, jeśli się wspomni „dojenie“ rządu i wyrzucanie robotników na bruk, z powodu.... zastoju.

Opinja publiczna oczekuje niecierpliwie wyjaśnienia. Czas już wreszcie odniemczyć przemysł śląski, skoro respektowanie „fachowców“, daje takie rezultaty.

(b) **Kłopoty p. Jojnego.** P. Jojnemu Brattowi, zam. przy ul. Plebańskiej 12, złodziej spłatał onegdajszej nocy niezbyt miłego figla. Mianowicie w czasie snu p. B. do mieszkania dostał się przez otwarte okno złodziej i skradł mu spodnie, w których znajdowało się 35 zł. Wszystko byłoby w porządku, gdyby p. Jojne miał drugie spodnie, niestety okazało się akurat inaczej, ponieważ zapasowe spodnie oddane zostały do naprawy.

Dobre serce sąsiada, który pożyczył spodni, wybawiło p. Jojnego z kłopotu.

(b) **Kradzież wieprza.** W nocy z dn. 11 na 12 bm. do chlewa F. Grycowej, zam. przy ul. Podzamcze 47 dostali się złodzieje i skradli wieprza, wartości 200 zł.

—oOo—

Z Czeladzi.

(c) **Wypłata korcowego.** Magistrat czeladzki otrzymał korcowe z towarzystwa „Saturn“ w sumie 37 tys. zł. Wypłata korcowego rolnikom nastąpi dziś od godz. 4 popoł. i jutro od godz. 10 rano do 3 popoł. w biurze magistratu. Aby uniknąć tłoku i ścisku przy wypłacie, magistrat wprowadził numerki, po które należy uprzednio zgłaszać się do p. Musiałika.

(c) **Śmierć w nurtach Brynicy.** Po całodziennem opalaniu się na słońcu, przed wieczorem począł się kąpać w Brynicy, obok upustu przełajskiego, jakiś ślązak. W pewnej chwili znikł pod wodą. Kiedy dłuższy czas nie wypływał, koledzy momentalnie wskoczyli do wody i wydobyli już martwe zwłoki. Jak się okazało utonął 20-letni Józef Gieroth, na skutek udaru serca. W czasie, gdy usiłowano przywrócić mu przytomność, nastąpił wypadek. Zgromadzonych na kładce kilkanaście osób, które przyglądały się wypadkowi wpadło do wody wskutek załamania się kładki. Ponieważ w miejscu tem woda nie jest głęboka, wszystkich zdołano wyratować.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Interwencja robotników w magistracie.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych pracujący na robotach publicznych, zwłaszcza pracujący na „hałdzie“ Hulczyńskiego, porzucili pracę i w liczbie około 300 osób udali się pod magistrat, aby zażądać podwyższenia zarobków. Policja przybyłych do magistratu nie wpuściła.

Wybrano przeto z pośród zebranych delegację, która została przyjęta przez komisarza Langerta, któremu przedstawiono ciężkie położenie pracujących na robotach publicznych, prosząc jednocześnie o podwyższenie dotychczasowych zarobków. Komisarz Langert oświadczył delegacji, że podwyższenie płac musiałoby wpłynąć na zmniejszenie zatrudnionych, co byłoby wielką krzywdą dla nich samych i przyczyniłoby się do zwiększenia bezrobocia. Po wysłuchaniu delegatów robotnicy powrócili spokojnie do pracy.

(z) **Kiosek związku inwalidów.** W tych dniach w gmachu starostwa zawierckiego otwarty zostanie przez związek inwalidów kiosek, w którym nabywać będzie można gazety, blankiety wekslowe, znaczki stemplowe i pocztowe i wyroby tytoniowe.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

225.

— Broń Boże!

— Więc w takim razie?

— Gdyby się o to ciebie pytano, powiesz, że przybywasz od jednej z przyjaciółek panny Walentyny.

Marjetta w godzinę była już z powrotem.

— No cóż? — zapytała Gabrjela.

— Prawdą jest to co opowiadają. Pani Gallier dziś rano stała się ofiarą jakiegoś wypadku. Opowiadał mi odźwierny, bardzo zasmucony.

— Jakiż to wypadek?

— Zdaje się bardzo poważny, gdyż zagrożona jest śmiercią.

— Dobrze... dziękuję ci.

— Jeżeli Magdalena umrze — mówiła do siebie Gabri, po odejściu pokojowej — ja poprowadzę dalej rozpoczęte przez nią dzieło. Muszę zostać hrabiną.

Dufour opuściwszy mieszkanie Gabrjeli, bezzwłocznie wrócił na ulicę Cyrkową, gdzie oczekiwał nań hr. de Lucenay.

Jadąc zaś myślał:

— W pierwszej chwili zdziwiłem się, usłyszawszy p. Gabrjelę mówiącą o śmierci Damy w szmaragdach, ale zastanowiwszy się, zrozumiałem wszystko. Widocznem jest, że p. Magdalena pragnie, aby hrabia był przekonany, że udał mu się podstęp z lornetką Lobba. Zdaje mi się, mój panie hrabio, że ta kobietka zagra ci i ty potańczysz, tylko, że taniec ten nie wyjdzie ci na zdrowie... Widocznie, nie wiesz co się dzieje... Będzie tu uciecha...

Dufour pisał kaligraficznie. Hrabia oczekiwał nań, by polecić mu napisanie adresów na listach z zaproszeniami na pogrzeb.

— Czy zastałeś panią Stellini? — zapytał.

— Zastałem, panie hrabio, i miałem zaszczyt zawiadomić o bolesnej stracie, poniesionej przez pana hrabiego.

— Cóż odpowiedziała?

— Że prosi pana hrabiego o odwiedzenie jej po ukończeniu swych przykrych obowiązków, gdyż potrzebuje z panem hrabią rozmówić się koniecznie.

— Nic więcej?

— Nic. Wszakże winienem dodać, że na początku rozmowy zdarzyło się pewne qui pro quo.

— Jakie?

— Donosiłem pani Stellini o jednej śmierci, a ona mówiła o drugiej.

— Jakiej drugiej?

— Osoby dobrze znanej, o której może i pan hrabia słyszał...

— O kimże to?

— O Damie w szmaragdach.

Juljusz Lucenay zadrżał.

— Czy pan hrabia ją znał? — zapytał Dufour.

— Znałem... spotkałem ją w towarzystwie parę razy. Więc mówisz, że nie żyje?

— Podobno spotkał ją jakiś wypadek i stracono nadzieję uratowania jej.

— Cóż to za wypadek?

— Nie wiem, ale podobno straszny...

— Biedna kobieta! — szepnął hrabia tonem żalu. — Smutna to rzecz umierać w wieku tak młodym!

— Do licha! — pomyślał Dufour, zapominając, że za dwadzieścia tysięcy franków rocznej renty gotów był pomagać hrabiemu może jeszcze w gorszej zbrodni — do licha, muszę przyznać, że mój pan jest skończonym łotrem! No, co za nikczemność i przewrotność!

— Napiszesz adresy na tych listach — rzekł hrabia, wskazując ręką na biurko. — Oto masz listę osób i śpiesz się, by dziś jeszcze zostały wyprawione. Ja odjeżdżam do Chennevieres.

— Czy mam kazać zaprzęgać konie?

— Już kazałem.

— Czy pan hrabia powróci jutro do Paryża?

— Nie.

— Więc mam pojutrze z całym personelem służby pana hrabiego udać się na ceremonję pogrzebową?

— A naturalnie. Porozumiej się z krawcem i poleć mu, by na czas przygotował liberję żałobną dla całej służby.

— Natychmiast po napisaniu adresów udam się sam do niego.

Hrabia wydał jeszcze parę drobnych poleceń i odjechał.

— Ach! bandyta!... ach! zbrodniarz!... ach! wyrzutek ludzkości! — szeptał Dufour, pozostawszy sam i zabierając się do pisania. — Odjechał zadowolony, w przekonaniu, że lornetka Lobba pozbawiła panią Gallier oczu! Ależ to łotrzyk zdolny do wszyskiego. Wcale bym się nie zdziwił, gdyby mi powiedziano, że zadusił swego teścia, byle tylko prędzej zagarnąć po nim miljony! Muszę przyznać sobie, że jeden mój palec wart więcej niż cała jego osoba! Naprzód, wymagania moje są skromne i od czasu, gdy posiadam dwanaście tysięcy renty uczciwie zapracowanej, nie uczyniłbym krzywdy nawet musze.

c. d. n.

Prawo tworzy nieraz zbrodniarzy.

Piekło życia dwojga kochanków-kazirodców.

PIEKŁO ŻYCIA DWOJGA KOCHANKÓW - KAZIRODCÓW.

Przed sądem w Berlinie stanęła para oskarżonych o „kazirodztwo“, 29-letni piekarz S. i 28-letnia jego kochanka Wally. Dziwna jest historja tego stosunku, który w innych warunkach mógłby się zakończyć

normalnem i szczęśliwem małżeństwem.

W czasie pobytu oskarżonej Wally w zakładzie dla sierot, krawiec S., ojciec oskarżonego, utrzymywał długoletni

stosunek miłosny z jej matką.

Gdy córka jego kochanki powróciła do domu, zmusił ją biciem do uległości, wskutek czego matce jej, która mu w tem pomagała, groził proces o stręczenie do nierządu.

Aby uniknąć odpowiedzialności karnej, zaena para groźbami i chłostą wymusiła na dziewczynie

zgodę na małżeństwo

ze starszym o wiele od niej krawcem, kochankiem matki.

Niebawem powrócił z wędrówki zagranicę syn jego, piekarz S., który zakochał się od pierwszego wejrzenia w przystojnej swej macosze.

Teraz dla obojga młodych zaczęło się prawdziwe

piekło życia.

Stary, sześćdziesiokilkoletni krawiec prześladował ich na każdym kroku i wreszcie wniósł przeciw nim skargę o „kazirodztwo“.

Ponieważ między nimi nie istnieją

żadne węzły krwi,

przeto zarzut ten upadłby z chwilą, gdyby potworne małżeństwo między młodą Wally, a kochankiem jej matki zostało rozwiązane. Na to jednak nie chce się zgodzić zwyrodniały staruch, a sąd przychylił się do jego stanowiska i oddalił skargę rozwodową maltretowanej i wciąż z własną matką zdradzanej żony.

Na domiar złego oboje młodzi kochankowie zostali wyrokiem sądu skazani każde na 5 miesięcy więzienia za

„kazirodztwo“.

Z zemsty — matka spaliła gospodarstwo syna.

Niezwykły akt zemsty miał miejsce w powiecie stopnickim.

We wsi Podlesie, gm. Tuczępy, w zagrodzie Józefa Wilka wybuchł pożar, który strawił dom, stajnię i chlew. Zbrodni podpalenia dokonała matka poszkodowanego Zofja Wilkowa, lat 81, która sama zgłosiła się w urzędzie gm. Tuczępy i oddała się w ręce władz bezpieczeństwa.

Wilkowa była na dożywociu u syna, któremu zapisała cały swój majątek. Obecnie syn, chcąc się pozbyć matki, począł się nad staruszką znęcać i głodzić ją. Matka, dotknięta do głębi niegodziwym postępkiem syna, w porywie gniewu obróciła w perzynę cały majątek, który mu kiedyś zapisała.

Nieszczęśliwą matkę po przesłuchaniu przekazano do dyspozycji władz sądowych.

15-letni chłopiec nożem zabił swego rówieśnika.

Na drodze wsi Sokołowice, pow. pińczowskiego, pomiędzy Juljanem Szywałą, lat 15, zam. we wsi Sokołowice, wynikła sprzeczka, która zamieniła się wkrótce w krwawą bójkę.

W czasie bójki Szywała dobył z zanadrza noża i zadał nim kilka silnych uderzeń Wojtusikowi w szyję. Ranny, zalany krwią runął na ziemię i po upływie godziny zmarł.

Małoletni morderca po dokonaniu zbrodni usiłował zbiec, został jednak w porę ujęty i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Cennik dla niewiernych żon.

Sztuczka szantażystów letniskowych.

W okolicy letnisk łódzkich, Andrzejowo i Wiśniowa Góra pojawiła się szajka młodocianych „sezonowych szantażystów“, która śledzi samotne mężatki i w odpowiedniej chwili domaga się okupu za utrzymywanie w tejemnicy przed mężem sposobu spędzania czasu przez żonę. Szantażyści ustalili już nawet taryfę, której najniższa stawka wynosi 10 zł. Jest to cena za przechadzkę z obcym mężczyzną.

Spacer w lesie z mężczyzną, którego mąż nie znał, kosztował oczywiście więcej i interes szedł nieźle.

Jedna z napastowanynch nie chciała się poddać szantażowi i poskarżyła się mężowi, który wraz z kilku znajomymi urządził na szantażystów zsaadzkę. Ukryli się oni w leśniczówce i wezwali tam jednego z członków szajki pod pozorem wypłacenia mu kwoty, której żądał od pewnej mężatki.

W chwili, kiedy szantażysta zjawił się w leśniczówce rzucili się na niego zaczajeni tam panowie i chcieli go ująć, ten jednak dobył noża i zraniwszy dwuch z chwytających go, zbiegł.

Sprawą zajęła się policja.

Złodzieje grosza publicznego w Gdyni posiedzą w więzieniu.

Z Gdyni wydano wyrok w głośnej sprawie Mikulskiego, Kotlińskiego i in. oskarżonych o popełnienie szeregu nadużyć przy budowie gmachu poczty i dworca w Gdyni.

Mikulski skazany został *na 6 lat więzienia*, zredukowane na mocy amnestji do 4 lat 8 miesięcy. Kotliński *na 7 lat więzienia*, zredukowane do 5 lat 8 miesięcy. Gronowski *na 2 lata* 6 miesięcy, de Lorm *na 6 miesięcy*. Greinert, oraz Bielawski zostali uniewinnieni. Pozatem odrzucony został wniosek osk. Kotlińskiego o pozostawienie go na wolności.

Przeciwko wyrokowi oskarżeni Mikulski, Kotliński, Gronowski i de Lorm wnieśli sprzeciw.

„Najlepszy bojownik Niemiec...“

POGRZEBOWA GAFFA HITLEROWCÓW.

Przed kilku dniami nad granicą niemiecko-holenderską zabity został w starciu z komunistami hitlerowiec Hambücker. Organizacja sprawiła mu wspaniały pogrzeb, na którym przemawiał kierownik oddziału z Akwizgranu, kończąc swą mowę następującem, rzewnem zdaniem: „W osobie Wilhelma Hambückera tracą Niemcy, walczące o wolność, jednego ze swych najlepszych bojowników“.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie „Kölnische Volkszeitung“, która zainteresowała się przeszłością świeżo pochowanego bohatera. I oto co wykazuje jego karta karna: karany trzynastokrotnie za ciężkie uszkodzenie ciała niebezpieczne pogróżki, zakłócenie publicznego spokoju, uszkodzenie cudzej własności, nieprawne przekraczanie granicy, przemytnictwo, puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. Jedna z kar pozbawiła go dodatkowo praw obywatelskich, skutkiem czego „najlepszy bojownik Niemiec“ nie odbywał w czasie wojny służby wojskowej.

Wystarczy.

(z) **Nowe ceny chleba i mąki.** Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej ustalone zostały następujące ceny chleba i mąki: mąka żytnia przemiału 65 proc. w hurcie za 1 kg. 39 gr., chleb z tej mąki w detalu za 1 kg. 37 i pół gr., mąka żytnia razowa 80 proc. w hurcie 32 gr., chleb żytni razowy z mąki 80 proc. 32 gr., mąka sitkowa 70 proc. 29 gr., chleb sitkowy 27 i pół gr., mąka pszenna 65 proc. w hurcie 44 gr., bułki pszenne i hałki zwyczajne z mąki 65 proc. w detalu 70 gr.

Ceny są już obowiązujące.

(z) **O budki w ogródkach działkowych.** Wczoraj u komisarza miasta p. Langerta interwenjowała delegacja dzierżawców ogródków działkowych. Delegacja prosiła o postawienie im w poszczególnych ogródkach drewnianych budek, w którychby mogli się w nocy schronić pilnujący ogródków, oraz o wybudowanie studzien. Sprawy te komisarz przyrzekł przedstawić na najbliższem zebraniu komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Przy okazji zaznaczyć należy, że dzierżawcami „działek“ są najbiedniejsi bezrobotni, którzy dla własnych potrzeb zasiali sobie trochę warzyw, które padają pastwą złodziei.

(z) **Zebranie informacyjne.** Członkowie spółdzielni rolniczo - handlowej „Rolnik“ w Zawierciu, zwołują zebranie informacyjne, które odbędzie się w sobotę o godz. 6-ej popołudniu w górnej sali domu ludowego. Na zebraniu tem omówione mają być sprawy porządku dziennego, mającego się odbyć walnego zgromadzenia „Rolnik“ w dniu 3 lipca r. b. o godz. 2-ej w sali domu ludowego.

(z) **Dwukrotne zatrzymanie pociągu.** Onegdaj około północy „węglarze“ usiłowali dokonać kradzieży węgla z pociągu towarowego, zdążającego z Łaz do Zawiercia, aby niedopuścić do kradzieży służba kolejowa pociąg zatrzymała. Zaledwie ruszył pociąg w dalszą drogę, znów za Zawierciem druga grupa węglarzy chciała dokonać kradzieży, tak, że służba kolejowa pociąg zatrzymała i węglarzy odpędziła.

(z) **Kradzież maszyny.** Augusta Porażka (Słowackiego 27) zameldowała, iż w nocy z 11 na 12 bm. przez otwarte okno nieznani złodzieje skradli jej maszynę do szycia, wartości 400 zł.

—O—

Z OLKUSZA.

(ol) **Osobiste.** Naczelnik sądu grodzkiego w Olkuszu, sędzia Sendra rozpoczął 6-ciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go sędzia Awakumow.

(ol) **Dotkliwa i nieuzasadniona obniżka pensji.** Magistrat olkuski w tych dniach obniżył pensje woźnym magistrackim o 20 procent Jest to obniżka nieuzasadniona i b. dotkliwa dla ludzi przy tak marnych wynagrodzeniach, których i tak w dodatku nie otrzymują. Czy magistrat olkuski na biednych woźnych chce robić oszczędności?

(ol) **Za ofiarną pracę.** Wobec częstych zapytań komisarzy spisowych z powiatu olkuskiego o odznaki za honorową pracę przy spisie ludności 9-go grudnia ub. r., podajemy do wiadomości, że odpowiednie odznaki, ani wiadomości w tej sprawie, do starostwa olkuskiego jeszcze nie nadeszły.

(ol) **Kursy przetworów owocowych.** Z dniem 4 bm. w szeregu miejscowościach gminy Żarnowiec, jednej z najbogatszych pod względem gleby w powiecie olkuskim, rozpoczęły się kursy przetworów owocowych w kołach gospodyń wiejskich, prowadzone przez instruktorkę O. T. i K. R. p. Trebniówne z Olkusza. Takież kursa, trwające po trzy dni odbędą się w Sułoszowej, Porębie Dzierżnej, Łobzowie, Jarzmanowicach, Skale, Białym Kościele, Zawadzie, Siennicznie, Bolesławiu i Chechle.

Podczas ostatnich wyborów O. T. i K. R. w Olkuszu, do zarządu tegoż jako delegatki z kół gospodyń wiejskich, weszły pp.: M. Iwaszkiewiczowa, z Bolesławia, jako przewodnicząca, St. Lorkowa z Bolesławia i L. Szostkowa z Łobzowa, jako członkinie.

(ol) **Kradzież dubeltówki.** Mieszkańcowi Wolbromia, p. K. Garbulińskiemu skradziono przed kilku dniami dubeltówkę marki szwedzkiej, wartości 500 zł. Dzięki energicznemu dochodzeniu miejscowej policji, złodziei ujęto, są nimi: Marjan Dobromilski, Czesław Zgadzaj, Jan Gębala i Józef Gardyła, wszyscy z Wolbromia. Ustalono, że dwaj pierwsi kradli, a ostatni stał na czatach. Dubeltówki nie odebrano.

—oOo—

L. O. P. P. W KROCZYCACH.

Z inicjatywy wójta gminy Karola Bednarza kierownika szkoły powsz. Marjana Jagiełły, kierownika agencji pocztowej Jacentego Cupiała i sekretarza urzędu gminy Stanisława Struzika, przy poparciu miejscowego ks. Kajetana Szymkiewicza zostało zwołane na dzień 10 b. m. zebranie organizacyjne w celu założenia koła LOPP. w Kroczycach, na które przybyło 218 osób i oddział miejscowy związku strzeleckiego.

Zebranie zagaił p. Struzik, przewodniczył p. M. Jagiełło, na asesorów powołano pp. Karola Bednarza i Jacentego Cupiała, sekretarzował p. Struzik.

Po ukompletowaniu się prezydjum p. Jagiełło przemówił o celach i zadaniach na temat ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, poczem zabrał głos ks. Kajetan Szymkiewicz i w mocnych słowach podkreślił znaczenie LOPP. na wypadek wojny, zachęcając równocześnie do zapisywania się na członków koła LOPP., sam zaś zadeklarował na ten cel 150 zł. jednorazowej składki, jako członek dożywotni.

Po wysłuchaniu mowy ks. proboszcza Szymkiewicza z pośród zebranych 75 zgłosiło swój okces do koła, z czego 57 na członków rzeczywistych i 18 na członków wspierających.

Na zakończenie wybrano zarząd, do którego weszli:

Ks. Kajetan Szymkiewicz, Maksymiljan Nikitin, kierownik szkoły powsz. w Pradłach, Marjan Jagiełło, Andrzej Kapuścik rolnik z iSemierzyc, Jacenty Cupiał, Franciszek Bednarz, rolnik z Kroczyc, Józef Kot, rolnik z Siemierzyc.

—oOo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu J. J. Dyrekcja kolei jeszcze nie nadesłała do Sosnowca szczegółowego okólnika w sprawie ulg kolejowych dla pielgrzymek do Częstochowy. Po nadesłaniu szczegółów, podamy je do wiadomości.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 13 7.

Berlin 211.80
Holandja 359.75
Londyn 31.70
Nowy Jork 8.92
Nowy Jork kabel 8.925
Praga 26.40
Szwajcarja 173.75
Włochy 45.50

AKCJE I POŻYCZKI.

Warszawa, 13. 7.

3 proc. Poż. Budowlana 37.00
4 proc. Poż. Dolarowa 47.50
4 proc. Poż. Inwestycyjna 92.00
4 proc. Poż. Inwest. ser. 98.00
5 proc. Poż. Konwersyjna 36.00
6 proc. Poż. Dolarowa 55.00
5 proc. Poż. Kolejowa 30.00
Listy zast. m. Warszawy 55.00
Bank Polski 72.00
Lilpop 11.50
Starachowice 7.00
Warsz. t-wo akc. cukru 19.00

ZE SPORTU.

Z komunikatu podokręgu piłki nożnej Zagłębia

Ostatni komunikat podokręgu piłki nożnej Zagłębia między innemi podaje:

— Znosi się zawieszenie gracza STS. Unja (Sosnowiec) **Marjana Nagla** z dniem 30 czerwca br. na skutek listu kiel. Z. O. P. N.

— Ukarano gracza ŻRKS. Kraft (Będzin) **Jakóba Wakselmana**, zawieszeniem na 6 miesięcy od 11 bm. do 11 stycznia 1933 r. za pobicie graczy ŻKS. Samson (Modrzejów) po zawodach w dniu 24 kwietnia br.

— Na skutek sprostowania sędziego i podkolegjum, znosi się zawieszenie gracza **Jakóba Potoka** z SRWF. Gwiazda (Będzin) z dniem dzisiejszym, a zawiesza się **Pinkusa Potoka** z tegoż klubu do dnia 20 sierpnia br.

— Wydział gier i dyscypliny kiel. Z. O. P. N. w Częstochowie komunikuje:

Mistrzem grupy I częstochowskiej został KS. Warta (Zawiercie).

Mistrzem grupy III kieleckiej został 4 p. p. leg. (Kielce).

Mistrz grupy II zagłębiowskiej i IV radomskiej zostanie podany w następnym komunikacie.

— Wylosowano terminy zawodów międzygrupowych, jak następuje: 3 bm. Warta — 4 pp. leg., 10 bm. 4 pp. leg. — Warta (które zostały już rozegrane), 17 bm. Warta — mistrz grupy radomskiej, **24 bm. mistrz grupy radomskiej — mistrz grupy zagłębiowskiej, 31 bm. mistrz grupy zagłębiowskiej — mistrz grupy radomskiej, 7. 8. br. 4 pp. leg. — mistrz grupy radomskiej — Warta, 10. 8. br. mistrz grupy zagłębiowskiej — 4 pp. leg, 14. 8. br. mistrz grupy zagłębiowskiej — Warta i 4 pp. leg. — mistrz grupy radomskiej, 15. 8. br. Warta — mistrz grupy zagłębiowskiej i mistrz grupy radomskiej — 4 pp. leg.**

Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.

WYŚCIGI KOLARSKIE W BĘDZINIE.

Towarzystwo gimnastyczno - sportowe Hakoah w Będzinie urządza w niedzielę na szosie Gzichowskiej w Będzinie wyścigi kolarskie o tytuł najlepszego kolarza żydowskiego m. Będzina.

Odbędą się dwa biegi, a mianowicie bieg na przestrzeni 50 klm. i bieg na przestrzeni 20 klm. dla nowicjuszów.

—o—

MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG GÓRSKI W WIŚLE.

Międzynarodowy wyścig w Wiśle zapowiada się doskonale.

Jak się dowiadujemy, p. prezydent ofiarował nagrodę honorową za najlepszy wynik, osiągnięty przez kierowcę polaka, a marszałek Wolny nagrodę za najlepszy wynik osiągnięty przez kierowcę ślązaka.

Nazwiska zgłoszonych kierowców kierownictwo poda dopiero po zamknięciu terminu zgłoszeń, w kołach sportowych mówi się o starcie jeźdźców czołowych jak **Bauhofer, Brudes, Ernst, Köhler, Röhr, Roeder, Langer, Koch, Schneeweiss, Gayer, Schörg, Nerad, Żukar, Tichy, Baleer, Liszka, Krause, hr. Alvensleben, Nagengast, Frankowski, Gembala, Bogusławski, Breslauer, Baron, Bathelt i inni.** Narazie kierownictwo wyścigu potwierdziło start 50—80 maszyn.

Również do pomyślnego zakończenia dobiegają pertraktacje organizatorów z czołowymi jeźdźcami Anglji, zespołem fabryki **Norton, Woodsen, Simsonem, Huntem,** jak również z asami Włoch, **Fumagallim, Fieschim i Panellą.**

Roboty przygotowawcze w Wiśle postępują szybko naprzód i z ziemi rośnie szkielet projektowanego olbrzyma - trybuny.

Już dziś mkną rumaki stalowe przez Wisłę, gdyż nawet kierowcy niemieccy i czescy już teraz szykują się do spodziewanej, zaciętej walki o zwycięstwo.

—o—

WALASIEWICZÓWNA w POLSKIEJ DRUŻYNIE OLIMPIJSKIEJ.

Znakomita lekkoatletyczka **Walasiewiczówna** występować będzie na olimpjadzie w barwach Polski, przyczem startować będzie w biegu na 100 mtr., rzucie dyskiem i oszczepem .

STRAJK WĘGLOWY W BELGJI.



Sytuacja strajkowa w okręgu Charleroi przybrała groźne rozmiary. Wojsko obsadziło gmachy użyteczności publicznej, w miastach samochody pancerne utrzymują porządek, jak to widzimy na zdjęciu.

TRAGICZNA WYCIECZKA STATKIEM.



Pod Charlotenburgiem w Niemczech na statku wycieczkowym nastąpiła eksplozja, skutkiem której 6 osób zostało zabitych, 2 ciężko ranne, 38 lżej. Na ilustracji widzimy statek po katastrofie.

POSADY i PRACE

DO Elektrycznej Pralni bielizny „Hygiena" A. Macugowej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30, tel. 710, potrzebna zdolna prasowaczka zaraz.

SPRZEDAWCZYNI do sklepu za kaucją od zaraz na wyjazd potrzebna. — Zgłoszenia Dańdówka, Daniłowskiego nr. 33, Poczta Modrzejów.

POTRZEBNA na wieś do dzieci nauczycielka muzykalna, francuski. Cząstka — Jarosław.

STARSZA panienka dąbrowianka z wykształceniem, skromnych wymagań, znajdzie posadę biurową. Oferty składać do filji „Expresu Zagłębia" w Będzinie pod „Biuro".

LOKALE

DO wynajęcia 4 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami, centrum Sosnowca. Wiadomość B. Garliński, 3-go Maja 19.

MIESZKANIE do wynajęcia pojedyńcze dla bezdzietnych. Wiadomość w administracji.

LOKAL po b. Cukierni Warszawskiej do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza od 17 — 19 codziennie.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ damski rower w dobrym stanie. Wiadomość w redakcji.

TAPCZAN i inne sprzęty do sprzedania. Sosnowiec, Rybna 9 m. 7.

„WAPNO Strzemieszyckie" Roman Dobrzański, Zakłady Wapienne w Strzemieszycach, telef. 19. Poleca wapień palony z kręgowca syst. Hoffmana: wysoko procentowy (97.18% CaO), nad normę wydajny (1 to. daje 2.955 m. sz. ciasta wap.), zawsze konkurencyjny. Szczeg. analiza i prospekt na żądanie.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

UNIEWAŻNIA się zgubioną leg. nr. 259 wydaną przez fabrykę „Granat" w Kielcach, na nazwisko Janiny Janiszewskiej.

SZAŁOWSKI MARJAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Częstochowa, kartę mobilizacyjną wydaną w Częstochowie, książeczkę od konia, zaświadczenie od ślubu i inne papiery. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem 5 złotych. Będzin, Krakowska 9.

MARCELI NOWAK zagubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin, legitymację zasiłkową wydaną w Sosnowcu, świadectwo szkolne, oraz wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Olkusko - Siewierską.

SZMUL GUTFEL zgubił legitymację zasiłkową wydaną w Będzinie.

PIOTROWSKI TEOFIL zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca, który unieważnia się.

LEŚNICZEK MARJAN zagubił książkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Częstochowa.

NOWAK ANTONI zgubił kartę zwolnienia wojskową wydaną przez I kompanję Radjotelegraficzną w Zegrzu.

UNIEWAŻNIA się zgubiony weksel czysty 700-złotowy, opatrzony żyrem Gorzkowskiego Jana.

JAKÓB ICEK BAJTEL zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

WŁADYSŁAW BUCKI zgubił portfel, w którym znajdowało się 30 złotych, wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Pałecznicę, kartę poborową wydaną w Będzinie.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM 3 weksle na zł. 2450 z moim podpisem in blanco (2 weksle a 1000 zł. i 1 weksel na zł. 450.—) wręczone jako depozyt Hejnochowi Neufeldowi. N. Minc.

Wydawca: **Helena Monsiorska.** Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: **Józef Oskólski.**